

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7-00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-  
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## W trosce o polską szkołę.

Przemówienie wileńskie p. Ministra W. R. i O. P., Czerwińskiego, którego treść dokładną podaliśmy wczoraj, jest w dziedzinie naszych zagadnień szkolno-wychowawczych — zdaniem o pierwszorzędnym znaczeniu.

Poraz pierwszy od wielu lat, naczelnik polskiej władzy oświatowej, z śmiałością godną wysokiego szacunku, odkrył wiele ran polskiej szkoły, i bez ogródek zatargał najważniejszymi jej bolączkami.

A może jeszcze więcej: wydobyl na jaw to główne zło, któremu wychowanie nasze winno swój stan ciągłego niedomagania i te liczne przykre przejścia, na które jest narażone.

Wychowanie młodych pokoleń — to dziedzina niezwykle delikatna, wymagająca szczególnej pielęgnacji, wymagająca przede wszystkim spokoju i ustalenia stosunków.

Szkoła polska tej stabilizacji nie posiada, bo nie posiada dotąd jednolitego, przewodniego ideału wychowawczego, bo niema jasno wytkniętego zasadniczego celu, do którego wszystkie usiłowania wychowawców zmierzać powinny.

Na szkole naszej — w ciągu 10-lecia jej samoistnego, polskiego istnienia — odbijały się w fatalny sposób nastroje i sytuacje, panujące w samym społeczeństwie, odbijały się te rozgwarry i walki partyjne, których terenem był Sejm Rzeczypospol. Każde stronnictwo, rządzące Polską w ciągu 10-lecia, dobierało się w swoisty sposób do szkoły i wychowania, chciało realizować i szczepić w duszach młodzieży swój „ideał wychowawczy“, często okolicznościowy, zależny od mijającej fali sympatyj i nienawiści.

Polacy nie nauczyli się dotąd jednego: że naród a państwo, to dla nas dzisiaj jedno i to samo; nie uświadomili sobie jednego: że młodzież w Polsce musi być wychowana przede wszystkim w duchu państwowo-tworczym, w duchu miłości, szacunku i najgłębszego przywiązania do Państwa.

Urabianie dusz i umysłów obywateli Polski nie szło i nie idzie jeszcze dotąd jednolitym torem, ale wielu torami; nie krzewią ducha państwowego, nie wychowują dobrego obywatela; polskie, i pedagogowie polscy, bo nie umieją wybrać się — dla dobra młodzieży — ducha partyjnego, partykularnego, przynoszonego z walk sejmowych i z klubów partyjnych. W duszach młodzieży powstaje złowroga rozterka!

Projektowała niegdyś Komisja Edukacyjna, aby młodzi polskiej dawać jednolite wychowanie moralne — obywatelskie, aby zaznajamiać z wiedzą o państwie i obowiązkach obywatela, aby krzewić przede wszystkim kult Państwa własnego.

Projektowała, — a nawet umiała to realizować!

U nas młodzież nie otrzymuje niestety dotąd tego podstawowego, najważniejszego może z przedmiotów szkolnych, wychowania obywatelsko-państwowego, nie wychodzi ze szkół przygotowana do mądrej służby i ideowej pracy dla Państwa.

## Polsko-niemieckie sfery gospodarcze obradują na konferencji w Poznaniu.

Poznań, 29 listopada. (PAT.) Dziś przedpołudniem rozpoczęły się w poznańskiej Izbie przem.-handl. obrady konferencji polsko-niemieckich sfer gospodarczych, z udziałem przedstawicieli polskiego kupiectwa oraz przedstawicieli niemieckich Izb przem.-handlowych i niemieckich sfer gospodarczych ze Śląska dolnego. Obecna konferencja ma stworzyć dalsze ramy do wymiany towarów między sferami handlującymi obu państw. Poza to omówione będą zagadnienia komunikacji i ustawodawstwa handlowego w specjalnych komisjach.

Po powołaniu prezydium, przemó-

wił prezes delegacji niemieckiej dr. Grund, który wyraził przekonanie, że dzisiejsza konferencja zbiera się pod pomyślnymi auspicjami. Wobec tego, że rokowania o traktat handlowy między Polską a Niemcami poczyniły w ostatnim miesiącu znaczny krok naprzód, tak, że należy się spodziewać jeszcze przed końcem roku pomyślnego ich zakończenia. Po referatach rozpoczęły się obrady dwóch komisji, komunikacyjnej i prawniczej. Wieczorem odbył się na cześć gości w salach ratusza raut, wydany przez miasto.

## Z ostatniej chwili.

### Dalsza ewakuacja Nadrenji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. Z Berlina donoszą: W dniu dzisiejszym o północy wojska okupacyjne francuskie i angielskie opuszczą drugą strefę okupacyjną w Nadrenji a mianowicie strefę położoną w okręgu Koblencki, Akwigranu i Trewiru. Rząd niemiecki postanowił wykorzystać ten moment dla wywołania odpowiednich nastrojów wśród ludności Niemiec. W tym celu na całym obszarze okupowanym dzwonić będą o północy wszystkie dzwony, zaś na wzgórzach zapłoną ognie. Mie-

szkańcy miast mają się zgromadzić przed ratuszami i trwać będą przez pięć minut w milczeniu. We wszystkich miastach burmistrzowie oraz przybyli z Berlina ministrowie Rzeszy i Prus wygłoszą przemówienia. Na grobie Stresemanna w Berlinie delegacja miasta Koblencki złoży wieniec w dowód wdzięczności za jego politykę, która wydała dla Niemiec tak owocne skutki. Oprócz ministrów wyjechali dziś do Nadrenji liczni członkowie Reichstagu.

### Przed zwołaniem Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. Dziś powrócił do Warszawy z Bystrej na Śląsku cieszyńskim marszałek Daszyński, który w ciągu dnia poweźmie decyzję w sprawie posiedzenia Sejmu i rozesła-

nia zaproszeń do posłów na to posiedzenie. Jak już wczoraj donosiliśmy, posiedzenie to będzie wyznaczone prawdopodobnie na 5-go grudnia br. o godz. 12-tej w południe.

Ciągle wywędza się ze szkoły „politykę“, ale przez tę „politykę“ rozumiało się przez długie lata to, co było niedogodne naszym nacjonalistom. Prowadziło się strusią robotę, zakrywając przed duszami młodzieży to, co się ludziom partji wydawało „wstydliwie“, bo nieodpowiadało ich doktrynom, czy uprzedzeniom partyjnym. Podręczniki i słowa nauczyciela obracały się w ogólnikach, aby tylko nie wspomnieć Legjonów, Piłsudskiego, albo nie poruszyć problematu, który partja sobie już dawno po swojemu rozstrzygnęła.

Młodzież zdana była na wpływy wychowawcze uboczne, bo szkoła nie dawała jej wychowania obywatelsko-państwowego — prawdziwego, szczerzego, mającego tylko najwyższe, idealne cele na oku.

Wychowanie młodzieży, po wyjściu ze szkoły spadało na partje, na wiece starszego pokolenia, na obce duchowi polskiemu korporacje o zacięciu wy-

bitnie politycznym. Nawet w sferę organizacji młodzieży czysto ideowych przenikała polityka, rozdzielając naturalną, pierwotną ich jednolitość.

P. Minister Czerwiński nie składa za to winy na młodzież; rozumie doskonale psychikę młodzieży i mechanizm jej reagowania; jest gorącym przyjacielem młodzieży i broni jej serdecznie. Chciałby wychowaniu młodych pokoleń polskich dać warunki jak najlepsze, jak najtrwalsze, a szkołę uchronić przed wszystkim, co ją destrukuje.

Przyczyny złego stanu rzeczy dostrzega daleko głębiej, i ma pod tym względem stanowczą słuszność.

Ani społeczeństwo, ani Sejm Rzeczypospolitej nie może być odgradzony chińskim murem od spraw wychowania; owszem czynniki społeczne, ogólnonarodowe, powinny wypowiedzieć się w tej materji jak najczęściej. W tym celu postanowił P. Minister powołać nawet do życia zdawna już

## Powrót Min. Matuszewskiego.

Warszawa, 30 listopada. (A. W.). Minister Matuszewski, który w zeszłą niedzielę wyjechał do Wiednia, powraca w poniedziałek, 2 grudnia do Warszawy. Minister weźmie udział w posiedzeniu Komitetu ekonomicznego, które zostanie wyznaczone na wtorek.

## Zbiór orzeczeń Sądu Najw.

Warszawa, 30 listopada. (A. W.). Z dniem 1 stycznia 1930 Sąd Najwyższy przystępuje do wydawania specjalnego wydawnictwa, zawierającego orzeczenia tegoż Sądu. Należy zaznaczyć, że orzeczenia Sądu Najwyższego mają zasadnicze znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości, wobec czego brak takich publikacji dawał się dotkliwie odczuwać członkom zarówno magistratur sądowych, jak i palestry.

## Rozłam w łonie Labour Party.

Londyn, 30 listopada. (AW). W łonie Labour Party dojrzewa rozłam wskutek tendencji wykluczenia z partji przywódców skrajnego odłamu z Maxtonem na czele. W przyszły wtorek, 3 grudnia b. r., odbędzie się zebranie partyjne dla powzięcia decyzji.

## Samobójstwo oficera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. Sprawa pułkownika Jeziorskiego, oficera komendy placu w Bielsku, który popełnił wczoraj samobójstwo w jednym z hoteli warszawskich, nie została dotychczas całkowicie wyjaśniona. Śledztwo prowadzi prokurator sądu wojakowego.

## Zakończenie procesu Kowalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. Badanie świadków w procesie biskupa marjańskiego Kowalskiego zostało w dniu wczorajszym zakończone. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek późnym wieczorem.

oczekiwaną Radę Wychowania Publicznego.

Ale egzekutywa wychowawcza, ideowa i twórcza, musi być w rękach Państwa, w rękach Rządu, naturalnie. Rządu silnego i trwałego, któryby nie był miotany, jak liść jesienny, każdym podmuchem orientacji parlamentarnej, zmiennej z dnia na dzień.

Od siły Rządu zależy w Państwie naszym budowa systemu państwowego wychowania młodzieży.

Tej siły nie daje niestety Rządowi polskiemu dotychczasowa nasza Konstytucja, wpływając w ten sposób ujemnie na rozwój doniosłego zagadnienia wychowawczego naszych dzieci, obywateli przyszłej Polski.

Tylko zmiana tej Konstytucji, krępującej wolność Prezidenta Rzeczypospolitej i Rządu polskiego, może więc pchnąć na nowe tory polską Sprawę Edukacyjną, stojącą w tej chwili w martwym punkcie.

## Walka o słowo.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 26 listopada 1929.

Rokowania międzypartyjne w sprawie reformy konstytucji jeszcze zawsze nieukończono, mimo że kanclerz Schober dokonał w ciągu kilku dni istnych cudów. Udało mu się bowiem nakłonić przewodców socjalistycznych do tak znacznych ustępstw, jakich stronnictwa większości w bezpośrednich rokowaniach z socjalistami nigdy nie byłyby uzyskały. A chcąc zrozumieć w całej pełni doniosłość tego dzieła, należy sobie uprzytomnić, że właśnie obecny kanclerz był przez długi czas jako prezydent policji wiedeńskiej tak zniechęcony przez socjalistów, że nawet burmistrz miasta Wiednia zerwał z nim wszelkie stosunki i że głównym postulatem opozycji socjalistycznej było ustąpienie Schobera... Dziś przewodcy socjalistyczni odnoszą się do niego z pełnym zaufaniem, bo zrozumieli, że kanclerz Schober istotnie tylko na drodze parlamentarnej chce przeprowadzić reformę konstytucji i że nigdy nie przyłoży ręki do żadnego zamachu stanu czy też tylko „puczu“ heimwehrowskiego. Tej zmiany frontu socjaliści nie dokonali oczywiście wyłącznie dla pięknych oczu kanclerza Schobera, a więc nie dla przyczyn czysto osobistych, lecz dlatego, bo już od szeregu miesięcy znajdują się w ciężkiej opresji i nie ludzą się co do tego, że nie są już samodzielnymi panami tłumów ulicznych. Musieli oni pogodzić się z faktem, że zostali przez Heimwehrę zepchnięci na całej linii na pozycję defensywną, a jako że wśród danych warunków nie brak kan dydatów ministerjalnych, aż nadto skłonnych do spełnienia wszystkich, a więc choćby najskrajniejszych życzeń Heimwehry, więc nie dziw, że socjaliści popierają bardzo energicznie akcję kompromisową kanclerza Schobera. Wyłoniła się z tego wszystkiego bardzo ciekawa, ale niestety też dość niebezpieczna sytuacja. Kanclerz Schober, którego Heimwehra witała w chwili objęcia przezeń rządów jako zbawcę Austrii, z o wiele mniejszymi spotyka się trudnościami po stronie opozycji, niż w własnym obozie, którego skrzydło radykalne pragnęłoby w myśl życzeń Heimwehry zupełnie ubezwładnić socjalistów, nie licząc się z faktem, że reprezentują oni 47% ludności austriackiej.

Najjaskrawiej uwydatnił się ten dziwny stosunek stronnictw do kanclerza w obecnej ostatniej fazie wielkiej walki o reformę konstytucji, która dzięki nieustępliwości Heimwehry zaczyna się przekształcać w walkę o słowo. Socjaliści na swej państwowej konferencji partyjnej zaakceptowali wszystkie niemal wnioski kompromisowe kanclerza i upowładnili swych posłów parlamentarnych do głosowania za przedłożeniami rządowymi. Także w sprawie prawno-politycznego stanowiska miasta Wiednia nie brak znacznych merytorycznych ustępstw w rezolucjach uchwalonych na owej konferencji, na której socjaliści sformułowali ostatecznie swe stanowisko wobec wniosków kanclerza. Idzie tylko o kwestję, czy Wiedeń ma zatrzymać swój dotychczasowy charakter „kraju związkowego“, czy też ma być tylko, jak żąda Heimwehra „miastem stołecznym“. Rebus sic stantibus nie jest to już właściwie sprawa zasadnicza, bo, jak wyżej wspominałem, merytoryczne ustępstwa socjalistów są istotnie bardzo znaczne (zmiana toku instancji, kontrola rachunkowości, powołanie do życia rozmaitych komisji z przyznaniem większej ingerencji mniejszości na załatwianie spraw gminnych itp.), lecz raczej kwestja prestige'u. Czyli: walka o słowo. Heimwehra chce pokazać, że nie tylko odniosła zwycięstwo, ale także upokorzyła przeciwnika...

Zachodzi tylko pytanie, czy Austrię i ludność austriacką stać jeszcze

na tego rodzaju zapasy i czy nie należałoby choćby ze względów gospodarczych położyć nareszcie kres tej walce, w zasadzie już rozstrzygniętej. Nawet „Neues Wiener Journal“, pismo, które z niesłychaną namiętnością zwalcza socjalistów i zastępuje skrajne żądania prawicy, przyznaje, że nastąpiła na całej linii kapitulacja opozycji socjalistycznej. Wobec tego trudno zrozumieć, czemu stronnictwa większości jeszcze zawsze ociągają się z zatwierdzeniem kompromisu. Także w sferach,

bynajmniej nie sympatyzujących z socjalistami, można się teraz coraz częściej spotkać z zapatrywaniem, że radykalne skrzydło prawicy najwidoczniej nie chce dopuścić do kompromisowego załatwienia kwestji konstytucyjnej, bo przewodcy Heimwehry obawiają się (zresztą bardzo słusznie!), iż logicznym następstwem takiego załatwienia będzie — rozbrojenie bojówek. W tem oświeceniu walka o słowo przybiera naprawdę charakter walki o byt... Ale dziś chyba już nikt nie sądzi, że egzystencja Austrii związana jest z egzystencją bojówek. Więc prędzej czy później oficerowie i podkomendni Heimwehry i tak będą zmuszeni obejrzeć się za nowym zajęciem. G.

## Tradycyjna zmiana warty w Belwederze.

Warszawa, 30 listopada. (P. A. T.) Wczoraj, jako w 99-tą rocznicę powstania listopadowego, odbyła się w Belwederze tradycyjna uroczystość zmiany warty, którą przez noc ubiegłą pełnili uczniowie Szkoły podchorążych z Ostrowi Mazowieckiej. W godzinach popołudniowych przybył do Warszawy pluton Szkoły podchorążych oraz poczet sztandarowy. Po złożeniu raportu przedstawicielowi komendy miasta, podchorążowie w towarzystwie orkiestry przemaszerowali przez ulicę do Łazienek, gdzie w gmachu

byłej Szkoły podchorążych odbyła się uroczysta odprawa warty. O godz. 18.30 oficer dowodzący plutonem wygłosił okolicznościowe przemówienie, zakończone następującym okrzykiem: »Podchorążowie! Wzywam was okrzykiem Piotra Wysockiego — do broni!« Po tej uroczystości podchorążowie przemaszerowali do Belwederu, gdzie po przyjęciu raportu przez adjutanta Marszałka Piłsudskiego, majora Buslera, nastąpiło o godz. 19 uroczyste zaciągnięcie warty.

## Rykw o sytuacji międzynarodowej.

Moskwa, 30 listopada. (PAT). Wczoraj otwarto posiedzenie Centralnego komitetu wykonawczego Związku sowieckiego. Obrady odbywają się na Kremlu. Na inauguracyjne posiedzenie przybyli akredytowani przy rządzie sowieckim przedstawiciele państw obcych oraz przebywający w Moskwie dziennikarze zagraniczni, jak również liczni przedstawiciele partji komunistycznej, Związków zawodowych i prasy miejscowej. Sesję otworzył Kalinin, poczem

prezes rządu związkowego Rykow wygłosił półgodzinne prawie przemówienie na temat pozycji międzynarodowej ZSSR, oraz dokonywanej przebudowy gospodarczej i socjalnej w Rosji. Mówiąc o sprawach międzynarodowych, Rykow zatrzymał się dłużej na konflikcie sowiecko - chińskim, stwierdzając między innymi, że sukcesy odniesione ostatnio przez czerwoną armję, przekonają wszystkich, że polityka pokojowa Sowieców nie jest dowodem ich słabości.

## Reichstag odrzucił projekt „ustawy wolnościowej“.

### Przemówienie ministra spraw zagr. Curtiusa.

Berlin, 29 listopada. (PAT). W Reichstagu rozpoczęła się dziś oczekiwana z wielkim napięciem dyskusja polityczna nad zgłoszonym przez komitet Hugenberg'a w drodze referendum ludowego projektem t. zw. ustawy wolnościowej, zwracającej się przeciwko ratyfikacji planu Younga, zabraniającej rządowi niemieckiemu pod sankcjami prawnymi przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań międzynarodowych, które mogłyby finansowo obciążyć Rzeszę niemiecką. Równocześnie na plenum Reichstagu wpłynęły dwa wnioski: hr. Westarpa i hitlerowców, domagające się odroczenia terminu ewentualnego plebiscytu, wyznaczonego przez rząd na dzień 22 grudnia b. r.

Dzisiejsze obrady Reichstagu wywołały w berlińskim świecie politycznym niezwykle zainteresowanie już z tego powodu, że mowa wygłoszona dziś przez ministra spraw zagranicznych Curtiusa na plenum parlamentu, była równocześnie jego debiutem na nowym stanowisku szefa Urzędu spraw zagranicznych.

Minister Curtius rozpoczął swoje przemówienie od oświadczenia, iż rząd oczekuje i żąda odrzucenia projektu ustawy wolnościowej. Termin 22 grudnia powinien zostać utrzymany, ponieważ przesunięcie plebiscytu wprowadziłoby niepożądane obciążenie wewnętrznej i zewnętrznej politycznej sytuacji Niemiec. Akcja obozu plebiscytowego stanowi atak przeciwko autorytetowi państwa. Przechodząc do sprawy planu

Younga, minister podkreślił, iż w porównaniu z planem Dawesa plan Younga przynosi znaczną ulgę, która gospodarstwu niemieckiemu i narodowi przyniesie korzyść. Najważniejszą zdobyczą jest ostateczna i zupełna ewakuacja Nadrenji, którą jak podniósł minister, Niemcy uzyskują bez przyszłej kontroli Nadrenji. W dalszym ciągu swojej mowy minister polemizując z wywodami posła Hugenberg'a, udowodnił nierealność projektu ustawy wolnościowej. Zwłaszcza art. 4 ustawy, domagający się sankcji karnej przeciwko członkom rządu — oświadczył minister — jest szczytem demagogji.

W imieniu stronnictw koalicyjnych odczytał następnie poseł centrowy Esser deklarację, domagającą się odrzucenia projektu ustawy wolnościowej w całości i bez obrad komisji.

Za ustawą przemawiał hitlerowiec Feder, żądając rozpatrzenia sankcji karnej przeciwko członkom rządu. Oświadczenie mówcy, iż ministrów, którzy podpisali protokół konferencji haskiej należy powiesić, wywołało w parlamencie burzliwe protesty.

Po przemówieniu posła niemieckonarodowego Freitag Loringhofena, odrzucono wniosek niemiecko - narodowych o odesłanie do komisji ustawy wolnościowej. Wniosek poparli niemiecko - narodowi, hitlerowcy i chrześcijańska partja chłopska.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się drugie czytanie projektu ustawy.

## Na święto polskiego mieszczaństwa.

W dniu 1 grudnia 1929 r. urządził Zjednoczenie stanu średniego w Warszawie, kongres mieszczaństwa polskiego, połączony z akademją z powodu 140-ty rocznicy pierwszego Zjazdu przedstawicieli miast polskich, który odbył się w Warszawie w roku 1789, pod przewodnictwem ówczesnego prezydenta Warszawy, Jana Dekerta.

Mnogie były przyczyny zwołania owego pierwszego zjazdu polskich miast. Oniś bogate, otaczane można opieką królów i książąt, wzrastające w dobytku i znaczeniu, zasilające swymi synami szeregi stanu szlacheckiego, wysyłając raz po raz swych obywateli na najpoważniejsze w Rzeczypospolitej urzędy, poczęły się miasta polskie chylić ku upadkowi, tak pod naciskiem pogarszającej się koniunktury, jak zwłaszcza pod politycznym naciskiem warstwy szlacheckiej. I kiedy wreszcie schyłek XVIII. wieku znowu na całym zachodzie nastawiał począł uwagę w kierunku miast, odruch ten znajduje swe ujawnienie również i w Polsce.

Staje na czele odradzającego się mieszczaństwa polskiego, Jan Dekert — za młodu zwyczajny pomocnik sklepowy, a potem znany i poważany w całym kraju kupiec i finansista, którego ostatecznie stolica obdarzyła godnością swego prezydenta. W jego to głowie rodzi się myśl, że skoro mieszczaństwo usunięte jest od Sejmu Rzeczypospolitej, winno utworzyć Sejm swój własny, by jednak znaleźć teren do pracy, tak dla dobra swego, jak i Państwa.

W dniu 23 listopada 1789 r. staje w Warszawie 299 delegatów, reprezentujących 140 miast. Ten to zjazd wygotowuje pełen patriotycznych myśli i hasła memoriał, w którym jednak domaga się zarazem zrealizowania pewnych zasadniczych postulatów mieszczaństwa. Postulaty te streszczały się w następujących punktach: 1) przywrócenia przywilejów, jakie posiadali przed unją lubelską, 2) prawa Niemnem captivimus, nisi jure victum, 3) dostępu do nabywania dóbr ziemskich, 4) rehabilitacji zajęć kupieckich i rzemieślniczych, 5) dopuszczenia do godności duchownych, urzędów cywilnych i rang wojskowych, 6) uwolnienia od jurysdykcji starościńskiej, 7) uprzywilejowania przedsiębiorców handlowych, 8) udziału w Sejmie i 9) władzy wykonawczej, 10) zasiadania w najwyższej magistraturze sądowej.

W kilka dni później, wprowadził podkanclerzy Kołtąj delegatów miejskich z Dekertem na czele na komnaty zamkowe przed oblicze króla Jędrzeja III. Inicyjatywa Dekerta odniosła pożądaną skuteczną. Sejm wyłonił specjalną komisję dla spraw mieszczańskich, a uchwalona w dwa lata później Konstytucja, nadawała mieszczaństwu polskiemu pierwsze od wieków prawa polityczne.

Jan Dekert nie doczekał już tego. Zmarł na kilka miesięcy przedtem, w przededniu zgonu napisawszy do marszałka Sejmu, Małachowskiego, wzruszający list, w którym troskę o los mieszczaństwa składał w jego ręce. Pomnik wzniesiony w warszawskiej katedrze św. Jana »pierwszemu stanowi miejskiego obrońcy i przewodnikowi«, stał się dowodem czci i popularności jednego z głównych twórców równoprawienia mieszczan w Polsce.

## Votum zaufania dla Tardieu.

Paryż, 29 listopada. (PAT.) W czasie dzisiejszego posiedzenia Izba odrzuciła 321 głosami przeciw 257 pierwotny porządek dzienny, zaproponowany przez Daladiera i przyjęła 325 głosami przeciw 253 porządek dzienny, wysunięty przez jednego z deputowanych niezależnych, wyrażający zaufanie dla rządu.



## Lwów na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najpierw kilka dat historycznych. W dniu 30 stycznia 1918 r., ówczesny namiestnik b. Galicji, Huyn, zamianował tymczasową reprezentację gminną dla m. Lwowa. Reprezentacja ta sprawowała swe rzędy — o ile wogóle ówczesny stan rzeczy na to pozwalał — po dzień 11 stycznia 1919 r. W tym to dniu Tymczasowy Komitet Rządzący we Lwowie rozszerzył znacznie tak jej kompetencję, jak i zakres działania. W latach 1924 i 1926 Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie przeprowadzał lustrację gospodarki gminnej, przyczem stwierdził cały szereg nieprawidłowości, zalecając ich usunięcie. Jednakże reprezentacja gminna do zaleceń tych się nie zastosowała, a urzędująca w r. 1927 specjalna komisja ministerjalna, zmuszoną była stwierdzić, że wyknięte po owych lustracjach usterki, tolerowane są w dalszym ciągu i o ich usunięciu bynajmniej się nie postarano. Na tej podstawie Wojewoda lwowski, orzeczeniem z dnia 30 sierpnia 1927, na podstawie porozumienia z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym, zwolnił rzeczoną reprezentację gminną, zaznaczając, że droga rekursu jest niedopuszczalna, a decyzja Województwa ostatecznie wiążąca. Mając tedy zamkniętą drogę rekursu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zaskarżyła reprezentacja gminna wspomniane orzeczenie Województwa do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i w tej to sprawie właśnie odbyła się onegdaj rozprawa przed tymże Trybunałem.

Tu stwierdzić wypada, że Trybunał Administracyjny z zasady nie bada żadnych spraw merytorycznie i żadnych merytorycznych decyzji też nie wydaje, a rozpatruje jedynie kwestie, czy danym orzeczeniem władzy administracyjnej naruszono, czy też nie, zasady postępowania administracyjnego.

Jak już wczoraj doniosła prasa, Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok, mocą którego zaskarżone

orzeczenie z powodu wadliwego postępowania, uchylił.

Ten wyrok spotkał się z rozmaitemi i to często bardzo mylnymi komentarzami. Zatem rozeszły się tak w opinii publicznej, jak i na łamach pewnej części prasy wiadomości, jakoby w ten sposób akt Wojewody, rozwiązujący poprzednią reprezentację gminną, a temsamem akt, wprowadzający rządu komisarzkie, przy udziale rady przyboocznej, został uznany rzeczonym wyrokiem za nielegalny, a nawet słychać było zdania, że w najbliższych dniach obejmie władzę dawna reprezentacja, czy też tylko samo jej prezydium. Tłumaczono (nie wiedząc na jakiej podstawie), że wyrok Trybunału Administracyjnego stwierdza, że rozwiązana reprezentacja nie była reprezentacją tymczasową, a pełnoprawnioną radą miejską, że wobec tego, gdyby nawet ją rozwiązano, nie miano prawa w jej miejsce ustanawiać komisarza z radą przybooczną, a należało rządu oddać tymczasowo dawnemu prezydium miasta.

O tem wszystkim nie mówiła ani znana już wczoraj sentencja wyroku, ani też ogłoszone następnie motywy. Poddając wyrok najściślejszej, zupełnie rzeczowej analizie, tak logicznej, jak i prawniczej, musi się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że wyrok ten w niczem nie porusza kwestji, czy poprzednia reprezentacja była normalną radą miejską, czy nie; nie wdaje się w najmnijszą nawet mierze w kwestję, czy legalnem było jej rozwiązanie, dalej, czy po rozwiązaniu należało pozostawić rządu w ręku dawniejszego prezydium, czy też zamianować komisarza rządowego dla m. Lwowa. Wyrok zajmuje się tylko i wyłącznie jedną, jedyną kwestją: stwierdza, że niesłusznie odmówiono byleżej reprezentacji gminnej prawa wnoszenia przeciw jej rozwiązaniu rekursu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, albowiem w myśl ogólnych przepisów ustawowych od orzeczeń władz administra-

cyjnych drugiej instancji, służy zawsze zażalenie do Ministerstwa. W tym tedy punkcie — w którym mylnie pouczono stronę, że jej prawo takie nie przysługuje, naruszyło Województwo formy postępowania administracyjnego i z tego tylko, a nie innego powodu, orzeczenie Województwa zostało uchylonem.

Czyli, że wyrok Trybunału Administracyjnego otworzył rozwiązanej reprezentacji drogę do rozpatrzenia jej zażalenia przez Ministerstwo i ono jedynie będzie powołane do merytorycznego rozpatrzenia tej sprawy. Wszelkie wysnuwanie jakichkolwiek odmiennych wniosków już obecnie, z sąmego wyroku, jest rzeczą zupełnie

przedwczesną i niczem nie uzasadnioną.

Przy tej sposobności musimy dodać, że i naszym życzeniem byłoby, by Lwów doczekał się jaknajrychlejszej normalnej reprezentacji gminnej. W obecnej chwili jest to niemożliwe z tego powodu, że nie mamy nowego statutu miejskiego, na podstawie którego możnaby tę reprezentację stworzyć. Nawrót do starego statutu, do starej ordynacji wyborczej, opartej na systemie kurjalnym i pełnej anachronizmów, jest wogóle nie do pomyslenia i byłby on jedynie w stanie doprowadzić do największego chaosu i niezadowolenia. A.

## Uzasadnienie orzeczenia N. T. A. w sprawie b. Rady m. Lwowa.

Orzeczeniem z dnia 30 sierpnia 1927 L. SA. 11189, skierowanem do Prezydium Magistratu m. Lwowa, zwolnił Wojewoda lwowski w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym, na podstawie kompetencji z § 112 statutu król. stoł. m. Lwowa, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 11 kwietnia 1896 r. Dziennik Ustaw Kr. Nr. 23, tymczasową reprezentację gminną m. Lwowa, ustanowioną reskryptem b. Namiestnictwa z dnia 30 stycznia 1918 L. 2143 i utrzymaną w funkcjach, oraz rozszerzoną w składzie osobowym i w kompetencjach uchwałą Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie z dnia 11 stycznia 1919 L. 14 W. A., ponieważ — jak przez specjalną komisję ministerjalną stwierdzono — wadliwości w administracji i gospodarce gminnej, wykazane przez lustrację, przeprowadzoną z ramienia Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie w latach 1924 i 1926, nie zostały usunięte. Do tymczasowego załatwiania bieżących spraw zarządu gminy m. Lwowa, powołał Wojewoda tymczasowy zarząd miejski, złożony z Komisarza rządowego, dwóch jego zastępców i Rady przyboocznej z głosem doradczym. Zarazem oznajmił Wojewoda, że od tej decyzji nie ma odwołania.

Na powyższe orzeczenie wniosła Rada miejska król. stoł. m. Lwowa oraz Prezydium miasta, na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 1 września 1927 r., skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której podniesiono cały szereg zarzutów, kwestjonujących legalność wydanego zarządzenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując niniejszą sprawę i zważywszy, że w myśl art. 1 ustawy

z dnia 1 sierpnia 1923 r. Dz. U. poz. 712 w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych, służy — o ile poszczególne ustawy wydane po wejściu w życie wspomnianej ustawy nie będą zawierały odmiennych postanowień — od orzeczeń wydanych w instancji I. przez władze administracyjne II. instancji (Wojewody), odwołanie do właściwego Ministra,

że żaden akt ustawodawczy, względnie mający moc ustawy, wydany po wejściu w życie przytoczonej ustawy z dnia 1 sierpnia 1923, nie zawiera odnośnie statutu król. stoł. m. Lwowa odmiennych postanowień,

że natomiast § 112 tegoż statutu, na który się zaskarżone orzeczenie powołuje w związku z postanowieniami § 108, wyraźnie przyznaje gminie prawo wniesienia rekursu do Ministra Spraw Wewnętrznych przeciwko zarządzeniu Władzy Nadzorczej,

że więc orzeczenie Wojewody, wydane na zasadzie § 112 statutu, nie jest ostateczne, lecz stronie służy prawo odwołania się odeń do Ministra Spraw Wewnętrznych,

że wobec tego, jak to Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił w wyrokach L. Rej. 633/27, 915/27, 20019/27 i innych, władza pozwana, wydając mylne pouczenie o środkach prawnych, naruszyła formy postępowania administracyjnego ze szkodą dla skarżącego,

zaskarżone orzeczenie na mocy art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1926 r. Dz. U. poz. 400 z r. 1926 z powodu wadliwego postępowania uchylił. Zarządzenie zwrotu opłaty opiera się na przepisie przytoczonego powyżej artykuła.

Warszawa, dnia 28 listopada 1929.

wielki cień swojego Irydiona. We Włoszech trwa przez dziesiątki lat kult Towiańskiego. Z Włoch wywodzi się ród wielu najznakomitszych utworów polskiego pióra dwóch ostatnich stuleci: powieści rzymskie Kraszewskiego, poezje Lenartowicza i Konopnickiej, wreszcie to dzieło, które najświetniej przyczyniło się do rozświecenia Włoch i spląciło choć w części długi polskie, zaciągnięte wobec Italji: »Quo Vadis« Sienkiewicza.

»Quo Vadis« stało się jedną z najpopularniejszych książek we Włoszech, dostało się tam nawet pod strzechy wieśniacze.

»Młoda Polska« i najnowsza literatura nasza utrzymuje z Włochami węzły bardzo ścisłe. Od czasu »Legjonu« Wyspiańskiego, który zjawami polskimi napelniał Rzym, niema u nas artysty, któryby nie tęsknił do Włoch, nie szukał w ich tajemniczym uroku i wspaniałej przeszłości podnieć twórczych i nie znalazł ich tam istotnie.

A ta tęsknota polska do Włoch jest tą samą tęsknotą, która rozpierała przed wiekami piersi Janickich i Kochanowskich.

Bo w stosunku naszym do Włoch właściwie nic się nigdy nie zmieniło; zbliżyły się bardziej sfery intelektualne i naukowe obu narodów i państw, żywsza jest wymiana myśli i dorobku piśmienniczego, ale węzeł uczuciowy, ugruntowany na tym samym światopoglądzie, na tej samej — jeśli tak wolno powiedzieć — krwi łacińskiej, płynącej w naszych żyłach, pozostał niezmienny. Dlatego z taką sympatją serdeczną spoglądamy również i na dzisiejsze Włochy...

Ale trzeba powiedzieć jeszcze jedno. Sfera stosunków duchowych mię-

dzy narodami jest jak krąg światła lub ciemności.

Jaśnieje ona lub roztacza mroki, łączy lub dzieli, ale nie dla każdego jest uchwytną, nie każdy może ją zgłębić i ocenić.

Potrzeba więc świadków niewątpliwych, świadectw przekonywujących samą swoją realnością.

Świadkami temi i świadectwami są książki, tak jak i inne dzieła kultury, zamknięte w kształt rzeczywisty.

Książka umie opowiadać i przekonywać, jak nie potrafi żaden mijający człowiek.

Do książki odwołać się należy także i dzisiaj, w sprawie, którą poruszyliśmy tutaj.

Niechaj o tem, co łączyło przez wieki Polskę z Włochami i co ją łączy dzisiaj, opowiedzą wymowniej od ust ludzkich pozornie tylko niemi świadkowie, zakłęci w czcionkę, składaną przez sławnych typografów Italji.

Niech przemówi książka włoska, od inkunabułu aż do książki czasów nowych i najnowszych, przechowywana przez wieki w bibliotekach polskich, czytana przez polskiego czytelnika, opatrywana jego znakiem, imieniem, dopiskiem czy marginalną uwagą.

Niech przemówią książki Polaków, pisane i drukowane we Włoszech, i te, które Polacy napisali o Włoszech i wytłoczyli we własnych tłoczniach

A może wówczas, jak w owem cudownym zwierciadle z powieści Deotymy, wstaną przed nami, jeden za drugim, obrazy tego starego, kulturalnego braterstwa polsko-włoskiego, które jest piękne i silne, jak wszystko, co się

### Rokowania polsko-rumuńskie.

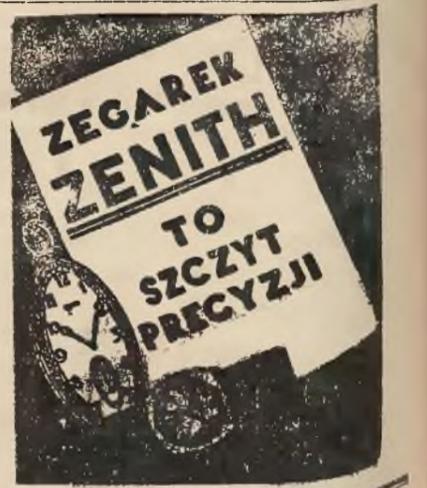
Bukareszt, 29 listopada. (P. A. T.). W poniedziałek, w Ministerstwie Spr. Zagran. odbędzie się posiedzenie delegacji polskiej i rumuńskiej, na którym omawiana będzie sprawa zawarcia konwencji konsularnej oraz konwencji o pomocy prawnej w dziedzinie prawa cywilnego i karnego.

### Sieroszewski w Londynie.

Londyn, 29 listopada. (PAT.) Ambasador Skirmunt wydał dziś pożegnalne śniadanie dla Wacława Sieroszewskiego, w którym wziął udział Bernard Shaw. Wieczorem Sieroszewski opuści Londyn, udając się do Paryża.

### Iskrowa komunikacja policyjna.

Wiedeń, 30 listopada. (PAT.) Onegdaj podjęta została pomiędzy Austrią, Niemcami, Polską i Czechosłowacją międzynarodowa iskrowa komunikacja policyjna. Komunikacja ta ma być rozszerzona na Gdańsk, Szwajcarię, Rumunję i Węgry.



### Zniżka podatków w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 30 listopada. (A. W.) Przewodniczący Komisji skarbowej kongresu, Charley, oświadczył wczoraj, że opracowany przez sekcję finansów plan obniżenia podatków o 160 miljn. dol., uchwalony będzie z całą pewnością przez kongres. W przyszłym poniedziałek odpowiedni projekt będzie niewątpliwie przedłożony, a przyjęcie tegoż nastąpi w ciągu tygodnia.

# KRONIKA

Listopad <b>30</b> Sobota	KALENDARZ
	Rz.-kat. Andrzeja
	Gr.-kat. Hryhorja
	Wschód słońca g 7 m 20 Zachód " " 15 m 29 Długość dnia g 8 m 09

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI

Sobota, 30 listopada o godz. 4-tej popoł. „Cudowny pierścień” przedstawienie dla dzieci i młodzieży — ceny najniższe.

Sobota, 30 listopada, o godz. 7:30: „Artyści”, sztuka w 4 aktach. Tani dzień — ceny niższe.

Niedziela, 1 grudnia o godz. 3:30 popoł.: „To możesz opowiadać swojej babci”, wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Niedziela, 1 grudnia, o godz. 7:30 wiecz.: „Potęga przeznaczenia”.

Ostatnie przedstawienie „Artystów” odbędzie się dziś wieczorem w Teatrze Wielkim po cenach znizowanych.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Wielkim wypełni świątka, barwna, pełna humoru i poezji rewja H. Zbierzchowskiego: „To możesz opowiadać swojej babci”, która od dwóch miesięcy święci prawdziwy triumf.

„Siła przeznaczenia”, piękna opera Verdiego daną będzie w niedzielę, dnia 1 grudnia wieczorem o godz. 7:30 w pierwszorzędnej obsadzie najlepszych sił naszej opery, w malowniczej szacie scenicznej.

### TEATR MAŁY

Sobota, 30 listopada o godzinie 7:30 w. „Proces Mary Dugan” tani dzień — ceny znizowane.

Niedziela, 1 grudnia o godz. 3:30 popoł. „Słomiani wdowcy”. Ceny popołudniowe.

Niedziela, 1 grudnia, o godz. 7:30 wiecz.: „Proces Mary Dugan”.

W Teatrze Małym dziś tani dzień, który wypełni sensacyjna sztuka: „Proces Mary Dugan”, grana u nas już kilkadziesiąt razy z rzędu.

W niedzielę popołudniu w Teatrze Małym „Słomiani wdowcy” o godz. 3:30 po cenach znacznie znizowanych. Wesola ta, pełna amerykańskiego optymizmu i lekkiej satyry komedia, malująca stosunki małżeńskie obecnej doby, wywołuje śmiech na sali i oklaski rozbawionych widzów.

### TEATR REWJI GONG:

Sobota, 30 listopada. Tydzień zniżkowy. „Ostrożnie na zakrętach” po cenach znizowanych. Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 7:15 i 9:30 wieczór.

Niedziela, 1 grudnia. Tydzień zniżkowy. „Ostrożnie na zakrętach” po cenach znizowanych. Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 7:15 i 9:30 wieczór.

Tani tydzień w Teatrze „Gong”. Pełna werwy i humoru rewja „Ostrożnie na zakrętach” cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Wszyscy wykonawcy z Hanką Runowiecką, Skoniecznym i inn. dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Wysoce artystyczna oprawa sceniczna i doskonała ilustracja muzyczna pod kier. Z. Wiehlera, dopełniają wysoce udatną całość. Codziennie dwa przedstawienia, o 7:15 i 9:30 wieczór. Bilety po znizowanej cenie nabywać można w przedsprzedaży przy kasie kina „Kopernik”.

### REPERTUAR KINOTEATROW:

APOLLO: „Płodność”.

CASINO: „Panna Elza”.

CHIMERA: „Przygoda przyzwoitej paniny”.

COLOSSEUM: „Książę wśród Cow-boyów”.

FATAMORGANA: „Miłość kozaka”.

GRAZYNA: „Trzy namiętności”.

KOPERNIK: „Dama w szkarłacie”.

LEW: „Grzeszna miłość”.

MARYSIENKA: „Dama w szkarłacie”.

LUNA: „Wrogowie ognia”.

OAZA: „Yoszi Wara”.

PALACE: „New York w nocy”. 2-gi film dźwiękowy.

PAN: „Beska kobieta”.

PASAZ: „Władca stepów”.

POLOŃIA: „Szaleństwo jednej nocy”.

PROMIEŃ: „Prezydent”.

STYLOWY: „Tajemnica Variete” — Królowa jazzbandu.

UCIECHA: „Tancerka bogów”.

Posiedzenie lwowskiego Koła Stow. Dyrektorów polsk. państwowych szkół średnich odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali konferencyjnej ill. gimn. (Batorego 5).

Prof. William Caldwell, profesor filozofii w Mc Gill University w Montrealu (Kanada) wygłosi we Lwowie dwa odczyty: 1) dnia 2 grudnia o godz. 18-tej pt. „The Place of Canada in the World at 100” (w języku angielskim); 2) dnia 3 grudnia o godz. 18-tej pt. „La Place du Canada dans le monde” (w języku francuskim). Oba odczyty odbędą się w sali

wykładowej im. Kopernika w nowym gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej). Wstęp wolny. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

Odczyt p. Ministra Kwiatkowskiego rozpocznie się jutro punktualnie o godz. 12-tej w południe i będzie transmitowany przez radio.

Akademja ku uczczeniu 11-tej rocznicy zjednoczenia Królestwa Jugosławii odbędzie się staraniem Ligi polsko-słowiańskiej we Lwowie, dnia 30-go bm. o godz. 19-tej w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bou-larda 5. Na program złoży się: zagajenie przewodniczącego, „Wrażenia z Jugosławii”, odczyt Wł. T. Wisłockiego ilustrowany obrazami świetlnymi oraz produkcje Chóru Technickiego.

Walny Zjazd państw. inżynierów mierniczych. W dniach 23 i 24 bm. odbyły się we Lwowie Walne Zebrania Koła wojewódzkiego państwowych inżynierów mierniczych oraz Centralnego Stowarzyszenia państwowych inżynierów mierniczych z siedzibą we Lwowie. Zebraniom przewodniczył dotychczasowy prezes centralny i wojewódzki inż. Hollender, Interesujący wykład p. t. „Zarys historyczny prac triangulacyjnych” wygłosił inż. Władysław Murzewski z Tarnopola. Sprawozdania z dotychczasowych czynności przyjęto do wiadomości i udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorium.

Prezesem Wydziału Centralnego i Koła wojewódzkiego wybrano ponownie inż. Antoniego Hollendra, zastępcami Jana Strokę oraz inż. Karola Perschkego, do Wydziału powołano inżynierów: Zygmunta, Mackiewicz, Sawickiego, Sikorskiego, Nowickiego i Czajkę.

Gorącą dyskusję wywołała sprawa inżynierów mierniczych przy awansach w obrębie Izby Skarbowej lwowskiej.

Zebranie obywatelskie w sprawie umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej odbyło się w sali Muzeum Przemysłowego staraniem Związku obrony Kresów Zachodnich. Wzięli w niem udział delegaci stowarzyszeń społecznych. Przewodniczył dr. Aleksander Zakrzewski, który stwierdził, że u-

## Nowa linja tramwajowa

### Dworzec główny — Szkoła przemysłowa.

Dziś odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii tramwajowej, łączącej Dworzec główny przez ul. Pełczyńską ze Szkołą Przemysłową. O godz. 11 przedpołudniem zbrali się przed remizą tramwajową przy zbiegu ulic Kopernika i Kadeckiej: przedstawiciele Władz, Rady Przybocznej, prasy itd. M. in. przybyli: Kom. Rządu prof. Nadolski, dyrektor kolei inż. Prachtel-Morawiański, dyrektor robót publicznych inż. Blum, przedstawiciel Starostwa grodzkiego p. Nowakowski i t. d. Przybyłych witał dyrektor M. Z. E. Dziewoński który też wygłosił przemówienie, zdając sprawę z budowy nowej linii, poczem poprosił Komisarza Nadolskiego o dokonanie aktu jej otwarcia. Prof. Nadolski przeciął symboliczną wstęgę, zamykając tory. Goście wsiedli do 2 udekorowanych wozów tramwajowych, którymi przejechali ulicą Pełczyńską do szkoły Przemysłowej a później z

powrotem aż do rogatki Gródeckiej, gdzie zwiedzono będącą w budowie remizę tramwajową.

Przystanki dla tej linii są następujące:  
Dworzec gł., Magazyny kolej., Kopytkowe, Kościół św. Elżbiety, ul. Zadwórzeńska - Wiśniowieck., ul. Murarska — Na Bajkach, ul. Potockiego (Na Bajkach, Nabelaka), ul. Lenartowicza (Nabelaka), Remiza M. Z. E. (Wólecka), Tor łyżwiarski, ul. Obozowa — Supińskiego, ul. św. Zofji (wylot Stryjskiej), ul. Pułaskiego (pawilon MKE.), Szkoła Przemysłowa.

### STOLECZNA

Zjazd meljoracyjny w Warszawie. W związku z zakończeniem okresu robót meljoracyjnych, w początkach grudnia r. b. odbędzie się w Ministerstwie Reform Rolnych zjazd naczelników wydziałów, oraz kierowników referatów meljoracyjnych wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemijskich. — Zjazd ma na celu omówienie szeregu spraw i zagadnień, związanych z organizacją prac meljoracyjnych na terenach przebudowy ustroju rolnego.

### KRAJOWA

TARNOPOL. Akademja poselska. Dnia 27 listopada br. odbyła się Akademja poselska w sali Sokoła. Krótkie wstępne przemówienie wygłosił poseł ziemi tarnopolskiej, Jaruzelski, zagajając zebranie. Następnie przemówienie na temat polityki zagranicznej wygłosił pos. dr. Henryk Loewenherz, przedstawiając zebranym sukcesy pomajowej polityki zagranicznej, które zaznaczają się wzrostem prestigeu Państwa i wybijaniem się Polski jako mocarstwa na pierwszy plan w Europie. Rozwój gospodarczy Polski, jej rozrost na polu przemysłowym i ekonomicznym zreferował pos. Tadeusz Potworowski, poczem poseł dr. Zdzisław Stroński wygłosił referat na temat polityki wewnętrznej Państwa, szczególną wagę kładąc na organizację samorządów powiatowych i gminnych. Ze znaną swadą wygłoszony referat spotkał się z pełnym uznaniem zgromadzonych, którzy burzliwymi oklaskami darzyli mówców, dziękując im za rzeczowe przedstawienie spraw, interesujących każdego obywatela.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

manna wybiegł na trzecie piętro powyższej realności, skąd skoczył na podwórze doznając ogólnych potłuczeń. Karetka pogotowia ratunkowego odwoziła go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić nazwiska owego osobnika.

## Akademja poselska.

Staraniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Województw południowo-wschodnich odbędzie się dnia 1 grudnia b. r. (w niedzielę) o godz. 12 w południe w Teatrze Wielkim

### AKADEMJA POSELSKA,

na której na temat „Istotne założenie w walce o nowy ustroj” przemówi poseł m. Lwowa i Minister Przemysłu i Handlu p. inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Zaproszenia i bilety wstępu w cenie 2 i 1 zł. wydaje codziennie Centralne Biuro B. B. W. R. przy ulicy Sykstuskiej 43 w godzinach od 10—1 rano i od godz. 18—20 popołudniu. — Dla członków Bloku wstęp wolny.

Fotograficzne Aparaty i Przybory  
poleca nowoutworzona firma  
**SCHERFF & SKORNY**  
Lwów Sobieskiego 5. Telefon 35-04.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

ZMIANA ROZKŁADU JAZDY AUTOBUSÓW. W komunikacji autobusowej na linii Lwów — Skniłów, zmienia się z dniem 1-go grudnia br. rozkład jazdy autobusów na tej linii, w ten sposób, że do godz. 12-tej w południe autobusy kursować będą jak dotychczas co pół godziny z obu końcowych stacy, natomiast od godz. 12-tej co 20 minut z obu końcowych stacy (12 — 12.20 — 12.40 — 13 — 13.20 i t. d.). Ostatni autobus ze Lwowa do Skniłowa odchodzi o godz. 22.20 zaś ze Skniłowa do Lwowa o godz. 22.40.

KRADZIEŻE. Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Marji Demskiej, zam. przy ul. Kętrzyńskiej 37, skąd skradł palto, 2 marynarki, oraz żakiet damski, ogólnej wartości 520 zł. — Nieznani sprawcy zapomocą wtrycha lub dobranego klucza dostali się do mieszkania Włodzimierza Pańkowskiego, zam. przy ul. Mickiewicza 22, skąd skradli ubranie smokingowe, walizę fibrową, oraz prześcieradła, ogólnej wartości 450 zł.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Michał Biłas, bez zajęcia i miejsca zam. za kradzież palta nie stwierdzonej narazie wartości na szkodę Iwana Pańkowskiego. — Zofja Róczko, lat 24, bez zajęcia, zam. w Rzęśni polskiej za kradzież kurtki z wozu. — Piotr Krzysztofowicz, lat 19, bez zajęcia i miejsca zam. za kradzież cynku wartości 100 zł. na szkodę Abrahama Bacha, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 16. — Marja Osoba, lat 24, zam. przy ul. Rycerskiej 26 za kradzież z kieszeni palta kwoty 200 zł. na szkodę Piotra Hittera. — Fischel Feder, piekarz, zam. w Niemirowie za puszczanie w obieg falsyfikatów banknotowych.

OKRADZIONY W BARZE. Zygmunt Zaliwski, dyrektor Kasy Oszczędności w Tarnopolu doniósł policji, że dziś w barze Moszkowicza przy ul. Rejtana nieznany sprawca skradł mu z kieszeni portfel z gotówką 34 dol. i 140 zł.

UJĘTY NA GORĄCYM UCZYNKU. Niej. Jan Kmieć, bez zajęcia i miejsca zam. przytrzymany został na gorącym uczynku włamania do piwnicy przy ul. Szpitalnej 23, należących do Maksza Fajertaga i Chany Schatz tam zamieszkałych.

## Nieudane włamanie do sklepu bławatnego.

### Jeden ze złodziei wyskoczył z 3-go piętra na podwórze.

Do nowootwartego składu materiałów jedwabnych Samuela Weimanna przy ul. Legionów 29 dokonano śmiałego włamania. Oto dwaj osobnicy niej. Herman Laufermann, kilkakrotnie już notowany i karany, oraz drugi jego towarzysz nieznanego na razie nazwiska dostali się do piwnicy gdzie wybili otwór, poczem zaczęli gospodarować w sklepie. Przygotowali

oni sobie do wyniesienia towary bławatne wartości około 50.000 złotych. W chwili, gdy chcieli już opuszczać magazyn zostali spłoszeni, porzucili łup i próbowali ratować się ucieczką. Laufermann ukrył się w piwnicy, gdzie go ujęto, przyczem znaleziono przy nim narzędzia do włamywania i wózek przygotowane do wyniesienia łupu. Natomiast towarzysz Laufer-

# NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

## Nowy laureat.

Wśród nieprzejrzanej plejady francuskich nagród literackich należy nagroda Akademii Goncourtów do najbardziej znaczących pod względem nietylko finansowym ile moralnym. Nagroda ta daje rozgłos nazwisku odznaczonego pisarza, a opaska, umieszczona na jego książce przez księgarza, a zawiadamiająca o uzyskaniu nagrody przez autora, podwyższa nakład dzieła na całym świecie.

Akademia Goncourtów składa się z 10 członków, a głosowanie nad przyznaniem dorocznej nagrody odbywa się tradycyjnym zwyczajem po śniadaniu w restauracji Gaillon. Gromadzą się tam wtedy tłumy reporterów i sprawozdawców, oczekując niecierpliwie wyniku głosowania.

Tym razem walka wyborcza była zawzięta i po raz pierwszy kandydatką poważną do nagrody była p. Colette, głośna na całym świecie autorka „Klaudyny”, jedna z najświetniejszych współczesnych francuskich nietylko pisarek, ale i pisarzy wogóle. Francuzi jednak są narodem pod wielu względami konserwatywnym, przedewszyst-

kiem w polityce, a widać, że i potrosze w literaturze, o ile zaś o nagrody literackie chodzi, bywają antyfeministami. Dlatego też p. Colette przepadła przy wyborach, nagrodę natomiast Goncourtów w tym roku uzyskał pisarz równie głośny, autor „Drewnianych krzyży”, p. Roland Dorgelès.

Jest to pisarz typowo francuski. Jest wrażliwy, pełen taktu, dyskretny w wyjawianiu uczuciowości, finezyjny w charakterystyce i precyzyjny w stylu. „Krzyże drewniane”, powieść — wspomnienie wojenne, wydana w r. już 1919, pokrewna jest duchem słynnemu dziś dziełu Niemca Remarque'a. Jest jednak delikatniejsza, bardziej wstręmięzliwa w efektach, choć zupełnie pokrewna duchem. P. Dorgelès wydał oprócz tego szereg szkiców nowelistycznych z czasów wojny, parę tomów opisów podróży, oraz inne utwory jeszcze. Jest obecnie prezesem stowarzyszenia pisarzy francuskich, byłych uczestników wojny. Cieszy się uznaniem i sympatją nietylko we Francji, ale wszędzie, gdzie zajmują się literaturą francuską, t. j. na całym świecie. (z.)

**OTWARCIĘ W PARYŻU WYSTAWY „STO LAT ŻYCIA FRANCUSKIEGO”.** Dyrekcja znanego miesięcznika „Revue des deux mondes”, z powodu 100 rocznicy ufundowania tego wydawnictwa zorganizowała wystawę retrospektywną pod nazwą „Sto lat życia francuskiego”. Wystawa, której uroczyste otwarcie odbyło się kilka dni temu zawiera szereg bardzo ciekawych okazów. Głównie miejsce zajmują obrazy i rysunki pamiątkowe i okolicznościowe, wśród nich daje się zauważyć szereg portretów Chopina i George Sand, która była jedną z głównych współpracowniczek „Revue des deux mondes” zaraz po założeniu pisma.

**WYNIK KONKURSU NA PLAKAT MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W POZNANIU W R. 1930.** Dyrekcja Międzynarodowych Targów w Poznaniu niniejszem podaje do wiadomości, iż ogółem nadeszło na konkurs 142 prace, z których zostały wyróżnione i nagrodzone: I nagroda — godło „Spadkobiercy Cioci Pewunci” — autorowie pp. Henryk Czaman i Kazimierz Idczak, uczniowie Państwowej Szkoły Zdobniczej w Po-

znaniu; II nagroda — godło p. t. „Pylek” — autor p. Zbigniew Czech i Eugeniusz Wierzbicki, Warszawa; III nagroda — godło „Mercury” — autor p. Bolesław Surała, artysta-plastyk, Warszawa. Ponadto uchwalono zakupić za cenę 500 zł. pracę z godłem „Chybił-Trafili” — autor p. N. Konwerski, Poznań, ul. Piekary 4. Wszelkich bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

**INAUGURACJA STOWARZYSZENIA PISARZY I KRYTYKÓW MUZYCZNYCH.** W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Warszawie inauguracja nowozałożonego Stowarzyszenia Pisarzy i Krytyków Muzycznych. Program inauguracji zawiera trzy odczyty dyskusyjne profesorów Stanisława Niewiadomskiego, S. Brzezińskiego i M. Glińskiego, po zateń szereg produkcji muzycznych i przyjęcie dla członków oraz wprowadzonych gości. Inauguracja nowego stowarzyszenia, które ma na celu udoskonalenie krytyki muzycznej i zdrowe ustosunkowanie jej do bieżącego życia artystycznego obudziła w szerokich kręgach artystycznych żywe zainteresowanie.

## SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

**St. Zaborowki: »W sercu kniei«.** Obrazy myśliwskie. Wydanie drugie powiększone. Z barwną okładką J. Świrysz - Ryszkiewicza. Warszawa. Dom Książki polskiej.

Część opowiadań, wypełniających wydany świeżo tom, ukazała się w r. 1914, by w ciągu paru miesięcy, mimo niesprzyjające tak bardzo warunki,

zniknąć z półek księgarskich do ostatniego egzemplarza.

Sukces to był niezwykły, dodajmy jednak bez dłuższych wstępów, najzupełniej zasłużony. Miłośnicy polowań stanęli oczarowani i osłepieni. To, co w rodzie Zaborowskich, snać zapalonych myśliwych, gromadziły sukcesy, wyładowało się w ich potomku, z siłą

wspaniałego, rwącego naprzód potoku.

Zaborowski zna nietylko lasy, puszczy litewskich przepastne krainy, ich bogactwa i czary, ale odczuwa duszę lasu, jak mało kto obok niego

Styl jego plastyczny, bardzo elegancki, talent gawędziarski i malarski pierwszorzędny, więc opowiadając ciska przed zachwycione oczy słuchaczy obrazy, drgające pełnią barw i ruchu.

Życie mieszkańców lasu opisuje po mistrzowsku, paleta jego bogata, dostarcza mu wszelkich odcieni które tworzą razem przepyszny kalejdoskop.

Ot choćby dla przykładu opis rykowskiego i zjawienia się na polanie leśnej jelenia: »Wyszedł, nie spiesząc się, pewien, że choć przychodzi ostatni, pierwszym będzie, gdy się ukaże. Postąpił parę kroków, przystanął, podniósł łeb i zaryczał znów... A kiedy stał tak z rogami zarzuconymi na grzbiet, z wydętą, brodatą gardzielą i rozwartymi chrapami, z których sła para, był jak obraz, wspaniały, jak uosobienie dzikiej siły i namiętności. I znów potoczył się po jeziorze grzmot, znówu, jak hasło, wyzywające do turnieju, rozniosły go po lesie echa«.

Gluszc, »...skoro świt odświeżnie odziany, w błyszczącym pancerzu na piersiach, strojny, buńczuczny, spada z hałasem na polanę i, roztoczywszy czarny wachlarz ogona, jak tarczą powłóczy szumnie skrzydłami i szerokiemu kręgi »znaczy« miejsce, na którym, jak rycerz z turnieju, stawać zamierza w szrankach do walki z rywalami, na którym, jak rycerz, otrzymać chce dań miłosną«.

Rozrzucającym jest hold złożony Fałatowi, który tak przepięknie odtwarzał pendzlem tudy polskich kniei

Książki Zaborowskiego polecać nie trzeba. Znalazła ona sama, bez żadnej reklamy, drogę do szerokich kręgów czytelników. Młodzież szkolna znajdzie w niej wzór stylu i piękna opisów przyrodniczych. (r.)

**Skander: »Okupione szczęście«.** Powieść. Jarosław 1928—1929. Nakładem autora. Skład główny w Domu Książki Polskiej, Warszawa.

Panna Irena Rozdowska, córka zubożałej rodziny ziemiańskiej, wyrusza za ocean po złote runo. Nie ona jedna tam dąży, wszak zwykły to szlak poszukiwaczy złota, najczęściej wykołajców, nierządka takich, którym w starej Europie ziemia poczęła usuwać się z pod nóg.

Irenę wyrzuca w świat dla niej ob-

cy, tak krańcowo różny od tego, w którym młodość jej upłynęła, pragnienie wydobycia z rąk cudzych dworu, będącego lata długie własnością jej przodków.

Jest ona malarką-portrecistką. Wie rzy w swój talent i w swoje szczęście.

Akcja powieści rozgrywa się w Nowym Jorku, w pałacu miliardera. Dało to autorowi, który w swej skromności ukrył się pod puklerzem pseudonimu, sposobność barwnego przedstawienia życia bogatej młodzieży, nieznającej troski braku pieniędzy na potrzeby dnia szarego biedaków, a co ważniejsza, sposobność wykazania, iż wniknął w tajniki duszy kobiecej i odmalował jej psychikę wiernie i prawdziwie.

Książka, nie pozbawiona ideowej myśli przewodniej, i nie nuży tonem karnościowym, zniewała czytelników pełnym sentymentem, odznacza się talentem narracyjnym, stanowi też lekturę sympatyczną. Przyznaję, że pseudonim autora jest mi nieznany; nie wiem czy jest to pierwsze jego w świat literacki wystąpienie, pierwsza próba zdobycia laurów. Jeśli tak? wróży ona, mimo pewne błędy i braki, dobrze o przyszłości. (r.)

**Marika Stiernstedt: »Ullabella«.** Powieść. Przekład A. Szottowej. Nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

O dziedziczości pisano już niejednokrotnie. Dziedziczymy choroby, wady i talenty. Autorka »Ullabelli«, Szwedka, jest wnuczką Henryka Rzewuskiego, spadkobierczynią jego kapitalnych zdolności literackich i gawędziarskich. Ze mu w pełni nie dorównała, nie zmniejsza to zainteresowania dla jej powieści w Polsce, trafnie też uczyniła p. Szottowa przyswajając ją naszej literaturze, Księgarnia zaś św. Wojciecha — popularyzując ją w kręgach, dla których przedewszystkiem stanowić będzie lekturę ciekawą i pouczającą.

»Ullabella« to dzieje życia dziewczątka od straty matki w dzieciństwie aż do pełnoletności i zamałżeństwa. Nie uciekając się do wprowadzenia w tok fabuły efektów przeskrawionych, potrafiła sympatyczna autorka wywołać prostymi środkami efekt pożądanym.

Powieść jej powinna znaleźć pożyteczność zwłaszcza wśród dorastających panienek. Nie można do niej wprawdzie przykładać nadszwyczej miary, ale i przeciętną bynajmniej nie jest. Przekład staranny i poprawny. (r.)

GEORGE GOODCHILD. 56)

## Czarna Orchidea.

— A jak potwierdzę, to co?  
— To wtedy on wróci do swojej pracy i przestanie się za tobą włościć.

Zrozumiała odrazu, o co mu idzie, ale nie kwapiła się bynajmniej z przystaniem na jego plan. Chwila refleksji i dusza jej zbuntowała się przeciwko okrutnikowi.

— Nie zrobię tego! — krzyknęła.  
— Nie mogę go dłużej okłamywać. Przeszedł mnie ratować. Pójdę za nim i...

— Nie pójdiesz. Jeżeli odmówisz memu żądaniu, pan Carson pożegna się ze światem.

Ta otwarta groźba przejęła ją zdumieniem. Odskokczyła od niego, jak od niebezpiecznego gada.

— Ty zwierzu! Ty śmiesz...

— Mówię tylko, że jeżeli zwrócisz się do niego o pomoc, dojdzie z pewnością do krwawej rozprawy — to już taki rycerski głupiec. A ponieważ nie ma żadnej broni, rezultat mógłby być tylko jeden. Czy chcesz, żeby to się tak skończyło?

Nie mogła zignorować twardej logiki faktów. Zrozumiała ze drżeniem, że rozstrzygnięcie leżało w jej rękach.

— Więc, jeżeli zgodzę się przyło-

żyć ręki do tego — tego oszustwa, to ty pozwolisz mi odejść cało i zdrowo? Przysięgniesz, że pozwolisz?

— Naturalnie. Niech się tylko dowie, że wolisz pozostać z mną, przestanie się nam narzucać.

— A Murcheson?

— To idjota i Carson nie kwapi się, żeby mu pomagać. Chodź, to najlepsze wyjście i dla mnie i dla ciebie. Już się tak dalece zaangażowałeś ze mną, że nie powinnaś się wzdragać przed tem ostatniem posunięciem.

— Ale on mnie — on mnie...

— Myślisz, że cię kocha? To dawne dzieje. Teraz powoduje nim tylko donkiszoterja i galanterja. Zrobiłby to samo dla każdej kobiety, której groziłoby, podług niego, niebezpieczeństwo. Kiedy się przekona, że niema żadnego niebezpieczeństwa...

Stłumiła łkanie i dała mu znak ręką, żeby przestał. Od kilku miesięcy prześladowała ją obawa, której Armstrong dał teraz wyraz w tak brutalny sposób. Ostatecznie ona sama starała go się do tego doprowadzić. Starala się zabić w nim miłość i zdawało się, że jej się to udało. Jednakże pomimo bijących w oczy faktów, serce jej protestowało gwałtownie, że to nieprawda.

— Za... zastosuję się do twego życzenia — wyjąkała.

## Rozdział XXII.

### MURCHESON W RUCHU.

Carson siedział na derce, oczekując przybycia Teresy. W miarę jak upływały minuty, zaczęła w nim świtać nadzieja, że nie przyjdzie, gdyż przyjscie jej miało się równać potwierdzeniu tego co mówił Armstrong. Z pewnością nie pozwoliłby jej przyjsc, gdyby wiedział, że nie poprze jego gry. Ale wkońcu stało się to, co musiało stać. Carson usłyszał odgłos kroków i do pieczary weszła Teresa w towarzystwie Armstronga.

Zatrzymała się w odległości paru kroków od więźnia i popatrzyła na niego z wyrazem niemej rozpacz. Czekal, żeby się pierwsza odezwiała, ale ona niezdolna była wymówić słowa. Armstrong oparł się o skałę, przyglądając się obojgu bacznie okiem.

— S... sądzę, że powiedział ci już jak rzeczy stoją? — zapytał cicho inżynier.

— Tak. Przyszłam cię poprosić, żebyś...

Urwała i obejrzała się na Armstronga. Potrzebowała jakiejś ostrogi. Dręczyciel skinął energicznie głową.

— Wolałbym pomówić z panną Dixon sam na sam — rzekł ostro Carson.

— Dobrze. To wszystko jedno.

Wzruszył ramionami i wyszedł z pieczary. Teresę ogarnęło wzburzenie. Musiała wyżyć całą siłę woli, aby się nie zdradzić.

— Co on ci powiedział? — zapytał Carson.

— Że nas ścigał. Że jesteś zdania, jakoby on mnie wziął ze sobą przemocą i przyszedł mnie ratować.

— Tak jest. Czy to prawda?

Milczała, stojąc nieruchomo, z odwróconą lekko głową.

— Czy to prawda?

— N-nie. Och, muszę ci się przyznać, że ja mu pomogłam uciec. Nie pytaj mnie, dlaczego. Wah Su ukradł klucz za moją podmową. Nie potępiaj Wah Su — on jest mi oddany całą duszą.

— Był oddany. Wah Su nie żyje.

— Nie żyje!

— I on was ścigał, bo sądził tak jak ja, że zostałaś porwana. Napadł na Malajczyków i wywiązała się bójka. Nic o tem nie wiesz?

— Nic — jęknęła. — Och, mój biedny Wah! Jakież to okropne — okropne!

C. d. n.

# SPRAWY GOSPODARCZE.

## Polski przemysł gumowy.

### Kilka słów o „PEPEGE“ i jego ogromnym rozwoju.

»Niemą w Polsce niczego, czemby musiała ustępować obcym«. Słowami temi, wypowiedzianymi w przemówieniu z okazji zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Prezes Zarządu P. W. K. dr. St. Wachowiak podkreśla ogrom pracy, jakiej dokonała Polska w pierwszym dziesięcioleciu swojej niepodległości.

I w rzeczy samej, w ciągu pierwszych 10-ciu lat powojennych Polska nie tylko zdołała zupełnie odbudować zaniebane przez politykę rządów zaborczych, jak i zniszczone przez wojnę światową różne gałęzie przemysłu, ale zbudowała cały szereg nowych placówek przemysłowych w dziedzinach, do niedawna w Polsce zupełnie nieznanymi, tak że w dobie obecnej po każdą liczbę najrozmaitszych wytworów przemysłowych, które przed wojną sprowadzano wyłącznie z zagranicy, wytwarza się w kraju.

Jednym z wielu dowodów może służyć nasz wielki przemysł obuwia gumowego, stworzony w roku 1923 w Grudziądzu dzięki sprężystości popularyzacji dziś na całym świecie przedsiębiorstwa „PEPEGE“.

Przed wojną i w pierwszych latach powojennych przemysł ten w Polsce wcale nie istniał i całe zapotrzebowanie obuwia gumowego w kraju było pokrywane przez fabryki zagraniczne,

względnie, przez przemysł krajów zaborczych. Jeśli się zważy, że Polska jest doskonałym odbiorcą obuwia gumowego, to ta zależność od zagranicy silnie ciążyła na naszym bilansie handlowym.

Dziś import obuwia gumowego stał się nie tylko zbędnym, ale nawet utrudnionym z uwagi na jakość gatunkową i niskie ceny, jakimi przemysł rodzimy bije wyroby zagraniczne. Nie dość na tem, Tow. Akc. »PEPEGE« Polski Przemysł Gumowy gorliwie sięga do rynków zagranicznych dla eksportu swych wyrobów, skutecznie konkurując tam z wyrobami obcymi. Jak wiadomo, Zakłady Tow. Akc. »PEPEGE« produkują w obecnym sezonie zimowym przeszło 25.000 par obuwia gumowego dziennie w postaci kaloszy, śniegowców itp., tak, że wartość produkcji miesięcznej wynosi przeszło 7 milionów złotych.

Z tego przypada na eksport około 1,500.000 złotych, co stanowi pół proc. wartości całego eksportu polskiego.

W ten sposób licząc zaledwie siódmy rok istnienia Tow. Akc. »PEPEGE« nie tylko w znacznej mierze przyczyniło się do rozwoju przemysłu rodzimego, lecz pod względem produkcji obuwia gumowego zajmuje obecnie czołowe miejsce wśród tego rodzaju przedsiębiorstw Europy Zachodniej.

# G i e l d y.

## GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 29 listopada 1929.

Konwersyjna 49.75. 4 proc. l. z. Hipot. 37.—. 4 i pół proc. l. z. Hipot. 42.25. 4 proc. Pol. Bku Kraj. 45.—. 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziem. 48.—. Gazolina 25.50. Tresp 96.—.

## GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, dnia 29 listopada 1929.

Na Gieldzie skromne obroty w pszenicy i życie po cenach dotychczasowych.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Loco. Podwołoczyska;

Pszenica kraj. dworska od 38.25 do 39.25. Żyto małop. jednolite od 24.— do 24.50.

Kursy niezmiennione.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 listopada 1929

Dolary St. Zjedn.	8:89:75	8:91:75	8:87:75
Franki francuskie	34:88:50	34:97	35:80
Bejgia	124:70:00	125:01:00	124:39:00
Holandja	359:65:00	360:55	358:75
Kopenhaga	238:97:00	239:57:00	238:37:00
Londyn	43:47:75	43:58:50	43:37:00
Nowy Jork	8:89:50	8:91:50	8:87:50
Paryż	35:10:25	35:19:00	35:01:50
Praga	26:44:75	26:51:50	26:38:00
Szwajcaria	173:01:00	173:44:00	172:58:00
Sztokholm	239:76:00	240:36:00	239:16:00
Wiedeń	125:40:00	125:71:00	125:09:00
Włochy	46:67:00	46:79:00	46:55:00

5/8 pożyczka konwersyjna 47:25  
pożyczka kolejowa konwersyjna 50:50  
pożyczka kolejowa 102:50  
pożyczka dolarowa 80:50  
dolarówka 64:00 64:00 64:00  
8/10 listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00  
8/10 listy zastawne Banku Rolnego 94:00  
8/10 oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 listopada 1929

Bank Dysk.	126:00	Modrzejów	18:00
Bank Handl.	119:00	Ostrowiec B.	69:00
Zw. Sp. Zar.	78:50	Starachowice	22:00
Bank Polski	168:50	Sydyk. roln.	10:00
Dąbrowa	85:00	Zieleniewski	80:00
Siła i światło	99:50	Zawiercie	10:50
Spiess	115:00	Haberbusch	103:00
Warsz. cuk.	28:50	Borkowski	11:00
Węgiel	70:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	38:00	Siersza d.	29:50
Lilpop Rau	33:50	Rudzki	28:50
Bank Zachod.	70:50	Spirytus	21:00
Firlej	38:00	Wysoka	235:25

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

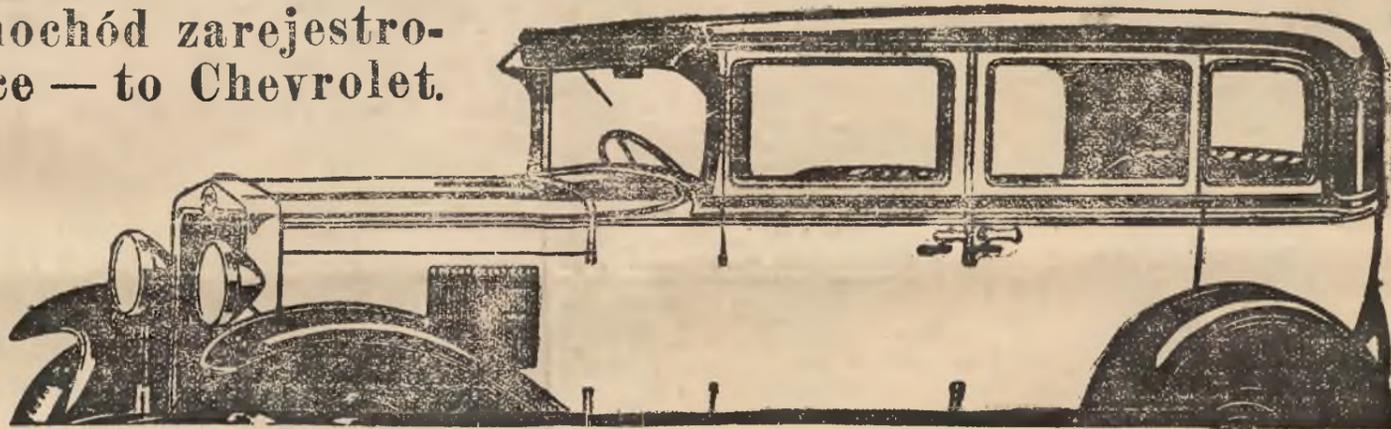
Wiedeń, 29 listopada 1929

Berlin	169:70:00	Czerniowce	34:75
Budapeszt	124:17:00	Austr. kol. p	20:40
Bukareszt	4:22:25	Goeszów	2:7:50
Kopenhaga	190:05	Cement	89:00
Londyn	34:60:00	Browary	112:00
Medjolan	37:12:00	Alpiny	33:15
N. Jork	70:09:00	Berg u. Hü.	07:00
Paryż	27:92:50	Poldi Hütten	160:75
Praga	21:02:25	Prager Eisen	43:00
Warszawa	79:75:00	Rima	102:00
Zurych	137:63:00	Skoda	340:20
Renta majowa	0:935	Siersza	13:50
Renta lutowa	0:935	Silesia	13:10
Dunaj S. Adria	83:85	Zieleniewski	60:55
Bankverein	21:60	Apollo	113:50
Bodenkredit	94:00	Fanto	4:40
Kreditanstalt	52:00	Karpaty	4:24
Hipoteczny	50:00	Galicja	25:25
Kompas	12:75	Nafta	28:00
Länderbank	24:50	Schodnica	10:00
Unionbank	—	Rakszawa	—
Kolej półn.	9:85:00	Bank Małop.	0:15

Redaktor naczelny i odpowiedzialny  
Dr. MARCELI SZAROTA.

## Co trzeci samochód zarejestrowany w Polsce — to Chevrolet.

Obrzymią swą popularnością w Polsce zawdzięcza Chevrolet doskonałej konstrukcji, oszczędności w zużyciu paliwa, sprawności obsługi i umiarkowanej cenie.  
Ceny od zł. 10.650  
1000 fabryka Warszawa.



## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

Nc. III. 339/29/2. Edykt. Anna Jaciów zgubiła weksel na 50 dolarów opiewający przez Kaszkę Mykietyń podpisany, dnia 1 listopada 1929 płatny. Posiadacza tego weksla wzywa się do zgłoszenia się do 60 dni i okazania tego weksla Sądowi. Po bezskutecznym upływie 60 dni, uzna Sąd weksel za umorzony.  
Sąd grodzki, Oddział III.  
Zurawno, dnia 28 listopada 1929. 10294

### LICYTACJE.

E. XV. 774/29. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1929 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. XV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Lwów, whl. 466/III, oznaczenie realności: parc. bud. lk. 2825 o pow. 147 m kw. i budynek 3-piętrowy z oficyną. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 10332 zł. Najniższa oferta 5166 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.  
Sąd grodzki miejski, Oddział XV c.  
we Lwowie. 10206-3

E. 4441/27. Edykt licytacyjny. Dnia 22 stycznia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie, w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 396 Zamarstynów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 53.000 zł. Najniższa oferta 26.500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 10246  
Sąd grodzki zamiejski Oddział IV.  
Lwów, dnia 15 listopada 1929.

E. 1904/28. Edykt licytacyjny. Dnia 17 grudnia 1929 o godz. 12 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Rozwadów licytacja realności whl. 677 gm. Rozwadów, składającej się z domu murowanego, stodoły i stajni drewnianej, oszacowanej na 43.800 zł. Najniższa oferta wynosi 21.900 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10278  
Sąd grodzki.  
Rozwadów, dnia 9 listopada 1929.

E. 3342/29. Edykt licytacyjny. W Sądzie grodzkim odbędzie się dnia 30 grudnia 1929 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności miejskiej whl. 960 gminy Tartaków, oszacowanej na 2.185 zł. Najniższa oferta wy-

nosi 1.092 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10279

Sąd grodzki.  
Sokal, dnia 15 listopada 1929.

E. 1182/29/4. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1929 o godzinie 9.30 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 publiczna sprzedaż 1/8 części realności lwh. 80 gm. kat. Łostówka, zobowiązanego Jędrzeja Łopusiaka własna. Nieruchomość ta oszacowaną została na 295 zł., najniższa oferta 196 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.  
Sąd grodzki, Oddział I.  
Mszana dolna, dnia 8 listopada 1929.

E. 1592/29. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1929 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja 1/4 części realności whl. 12 gminy Zasań. Wartość szacunkowa 718 zł. 62 gr. Najniższa oferta wynosi 479 zł. 08 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 10291  
Sąd grodzki, Oddział I.  
Myślenie, dnia 16 listopada 1929.

E. 542/27. Edykt licytacyjny. Dnia 3 kwietnia 1930 o godz. 9 w tut. Sądzie odbędzie się licytacja całej realności whl. 366, 367, 5/12 części whl. 63, 5/6 części whl. 65, ks. gr. gm. kat. Polany surowicze; realności te ocenione są na 6.879 zł. 30 gr. Najniższa oferta wynosi 4.597 zł. 86 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Akta i dokumenty tej sprawy przeglądać można w tut. Sądzie w godzinach urzędowych. 10292  
Sąd grodzki, Oddział III.  
Rymanów, 11 czerwca 1929.

### UPADŁOŚCI.

Sa 92/29. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Reizli Sanderowej, nieprotokolowanej kupcowej w Starym Sączu. Komisarz ugody Stanisław Cielwicz, naczelnik Sądu w Starym Sączu. Zarządca ugody Dr. Władysław Dyszkiewicz, adwokat w Starym Sączu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 3 stycznia 1930 o godz. 2 popołudniu. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 stycznia 1930. 10293  
Sąd grodzki, Oddział I.  
Stary Sącz, dnia 26 listopada 1929.

Sa 122/29. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Habera, właśc. kawiarni w Krakowie, ul. Grodzka l. 42. Komisarz ugody S. O. Kolbuszewski. Zarządca ugody Dr. Maschler,

adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 37, I p. dnia 5 września 1929 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 września 1929. 10282

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Kraków, 27 lipca 1929.

Sa 78/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Estery Neuman, kupcowej w Krakowie, ul. Miodowa 16 zostało po myśli § 56 ust. 1. o. u. zastanowione. 10281  
Sąd okręgowy, Wydział VI układowy.  
Kraków, dnia 19 sierpnia 1929.

Sa 162/29/1. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bernarda Greschlera, kupca w Krakowie, ul. Grodzka 43. Komisarz ugody Sędzia okręgowy Fl. Jaworski. Zarządca ugody Dr. Ludwik Landy, adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 4 listopada 1929 o godz. 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 października 1929.  
Sąd okręgowy, Wydział VI.  
Kraków, 5 października 1929. 10283

S. VI. 6/29/209. W postępowaniu konkursowym firmy H. Mendelsohn Dom spedycyjny komisowy w Krakowie oraz do majątku Maurycego Wachtla, osobiście odpowiedzialnego spółnika — wyznacza się dalszą audjencję rozpoznawczą na dzień 16 grudnia 1929 o godzinie 9.30 przedpołudniem sala 55 tego Sądu, ul. Grodzka 52. Do 15 grudnia 1929 zgłaszać mogą swe pretensje dodatkowo wierzyciele, którzy dotąd ich nie zgłosili.  
Sąd okręgowy, Wydział VI upadłościowy.  
Kraków, dnia 25 listopada 1929. 10284

S. VI. 15/29/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Leona Izraelowicza, kupca w Krakowie, ul. Kościuszki 18. Komisarz konkursowy Sędzia Sądu okręgowy Jaworski w Krakowie. Zarządca masy Dr. Karol Bunsch, adwokat w Krakowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w niżej wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 21 listopada 1929 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 grudnia 1929. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 19 grudnia 1929 o godz. 11 przedpołudniem.  
Sąd okręgowy, Wydział VI upadłościowy.  
Kraków, dnia 9 listopada 1929. 10285

Sa 68/29. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Schame Zimmermanna, kupca w Tarnobrzegu. Komi-

sarz ugody Stanisław Krzoz, naczelnik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu. Zarządca ugody Dr. Izajasz Morgenstern, adwokat w Tarnobrzegu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu biuro Naczelnika Sądu dnia 19 grudnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 grudnia 1929. 10286  
Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 25 listopada 1929.

Sa 70/29. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Metha i Józefa Musslera, kupców w Twierdzy. Komisarz ugody Dr. Eugenjusz Ciegiewicz, naczelnik Sądu grodzkiego we Fryszaku. Zarządca ugody Dr. Eugenjusz Schnepf, adwokat we Fryszaku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim we Fryszaku biuro Naczelnika dnia 19 grudnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 grudnia 1929. 10287  
Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 23 listopada 1929.

Sa IV. 86/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Natana Bauernfrenda, kupca w Oświęcimiu otwiera się w myśl § 1. o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się P. Naczelnika Sądu grodzkiego w Oświęcimiu Dra Jana Gałuszkiewicza, zarządcą ugodowym Dra Maurycego Goldberga, adwokata w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swe wierzytelności zgłosili do 31 grudnia 1929 w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu biuro P. Nacz. Sądu na dzień 8 stycznia 1930 godz. 9.  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Wadowice, dnia 22 listopada 1929. 10288

Sa 55/29. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Markusa Borenfelda, kupca towarów bławatnych w Złoczowie zastanowiono z powodu cofnięcia wniosku przez dłużnika. 10289  
Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 11 października 1929.

Sa 78/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Neubergera, kupca w Czortkowie. Komisarz ugody P. S. S. o. Königsberg w Czortkowie. Zarządca ugody Dr. Kleinman, adwokat w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z jego wierzycielami dnia 29 listopada 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Czortkowie biuro Nr. 30. 10258  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 5 października 1929.

Sa 41/29. Uchwała. W sprawie ugodowej Efraima i Dworci Süss dłużników, kupców nieprotokołowanych w Grzymałowie, wyznacza się ponowną audjencję na 12 grudnia 1929 godzinie 10 rano, biuro Nr. 2 w tutejszym Sądzie. 10277

Sąd grodzki.

Grzymałów, dnia 31 października 1929.

Sa IV. 85/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Ryfki Bauernfreund, kupcowej w Oświęcimiu, otwiera się w myśl § 1. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się P. Naczelnika Sądu grodzkiego w Oświęcimiu Dra Jana Galuszkiewicza, zarządzającego ugodowym Dra Maurycego Goldberga, adwokata w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielności zgłosili do 31 grudnia 1929 w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu biuro Naczelnika Sądu na dzień 8 stycznia 1930 godzina 9. 10276

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, dnia 22 listopada 1929.

Sa 86/29. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Dawida Weissmana i Samuela Heszleza, kupców w Skale. Komisarz ugodowy P. Naczelnik Sądu grodzkiego Wojtuś w Borszczowie. Zarządca ugodowy p. Izak Sandberg, kupiec w Skale. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 17 grudnia 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Borszczowie. 10259

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 22 października 1929.

Sa. 170/29/31. Zatwierdza się ugodę zawartą 29 października 1929 między dłużnikami: Firmi „Stiglitz i Schwadron“ we Lwowie — oraz współwłaścicielami tejże Leiba Stiglitz i Dawida Schwadrona we Lwowie a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.

Lwów, 10 listopada 1929. 10297

Sa. 129/29/34. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej między dłużnikami Małką Beilą Schönstein i Dawidem Schönstein kupców we Lwowie a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.

Lwów, 10 listopada 1929. 10295

Sa. 166/29/39. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 23 października 1929 między dłużnikiem Leonem Krebsem, Lwów, Słoneczna 3 a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.

Lwów, 10 listopada 1929. 10296

#### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 204/29/4. Wasyl Kuban z Boryni, powołany w roku 1914 do armji austriackiej, dotychczas do gminy nie powrócił, ani nie daje wiadomości o sobie. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po sześciu miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydz. V.

Sambor, 4 października 1929. 10179

T. 130/29/3. Jan Dmytryk, syn Michała z Biliny wielkiej, powołany w r. 1914 do austr. 77 p. p. walczył w roku 1916 na froncie rosyjskim, i tam miał zginąć w kwietniu 1916 r. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym a na ponowną prośbę po 6 miesiącach wyda się o-rzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 30 sierpnia 1929. 10130

T. 197/29/6. Wasyl Mucyn z Koniuszek królewskich miał w r. 1918 umrzeć w szpitalu wojskowym w Jarosławiu. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się o-rzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 14 października 1929. 10181

T. 205/29/3. Macyj Wanat, syn Jana z Sambora, wyjechał przed około 30 laty do Ameryki i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a na ponowną prośbę po jednym roku wyda się ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 1 października 1929. 10182

T. 188/29/4. Stanisław Wójciov z Pohorzec, powołany w r. 1914 do armji austriackiej, walczył na froncie włoskim, a od roku 1919 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się o-rzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 1 października 1929. 10184

T. 90/29. Mikołaj Seneta, syn Michała ze Starego Sambora, powołany w roku 1914 do wojska austriackiego, dostał się w roku 1915 po zajęciu Przemyśla do niewoli rosyjskiej, gdzie w roku 1919 zachorował i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi i drowi J. Roguckiemu, adwokatowi w Samborze, którego r6-

wnocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskie wiadomości o powyższym wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie o uznaniu za zmarłego i małżeństwa, zawartego z Eudokją Wołosianską dnia 13 lutego 1898 w cerkwi w Starym Samborze za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 30 października 1929. 1083

T. 231/29/3. Szymon Lechowicz, syn Marcina ze Sambora, powołany w 1914 r. do wojska austriackiego, dostał się po upadku Przemyśla do niewoli rosyjskiej, gdzie zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po sześciu miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 15 października 1929. 10186

T. 249/29. Michał Jurczyszyn urodzony w Czestyniach wyjechał do Rosji, gdzie zmarł. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo dr. Maksymilianowi Fabianowi adw. we Lwowie. 10236

Sąd okręgowy.

Lwów, 24 sierpnia 1929.

T. 262/29. 1) Łukasz Salamacha urodzony w Moszczanie jako żołnierz austr. zaginął. 2) Mikołaj Salamacha ur. w Moszczanie wyemigrował do Rosji gdzie zaginął. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby 1) do pół roku 2) do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi. 10237

Sąd okręgowy.

Lwów, 24 sierpnia 1929.

T. 252/29. Jan Szponarski urodzony w Jaryczowie starym jako żołnierz zaginął na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.

Lwów, 8 lipca 1929. 10238

T. 322/29. Michał Oryszczyn urodz. w Kamionce lasowej jako żołnierz austr. zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10239

Sąd okręgowy.

Lwów, 22 lipca 1929.

T. 326/29. Andrzej Bandz urodzony w Wiszence wielkiej jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10240

Sąd okręgowy.

Lwów, 9 sierpnia 1929.

T. 334/29. Michał Litwin urodzony w Bóbrce jako żołnierz austr. zaginął na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10241

Sąd okręgowy.

Lwów, 24 sierpnia 1929.

T. IV. 28/29. Marek Pasieczny urodzony 23 kwietnia 1896 w Brzoście królewskiej pow. Łańcut, nieśl. syn Reginy Pasiecznej przydzielony do b. austr. 5 pułku obr. kraj. walczył na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli i od lipca 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10203

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 22 października 1929.

T. IV. 97/29/4. Edykt. Marcin Dratnal syn Wojciecha urodzony 22 października 1864 w Rajczy zamieszkały w Ujsołach pow. Żywiec wyjechał jako robotnik przed 30 laty na Węgry do Budapesztu i tam zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 10197

Sąd okręgowy Wydział IV.

Wadowice, dnia 11 października 1929.

T. IV. 88/29/6. Edykt. Jan Babicki syn Wojciecha i Marji urodzony 19 marca 1891 w Szarem pow. Żywiec i tam zamieszkały żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął na froncie włoskim od 1917 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 10196

Sąd okręgowy Wydział IV.

Wadowice, dnia 18 października 1929.

T. 92/29. Stefan Odynak, syn Wasyla i Katarzyny, urodzony 11 kwietnia 1898 w Łukawicy niższej, jako żołnierz 9 p. p. austr. miał zginąć na froncie włoskim w 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10248

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, dnia 14 czerwca 1929.

T. 279/28. Mikołaj Seneczek, syn Michała, urodzony 1886, żołnierz ukraiński, miał umrzeć 1919. Edykt T. 279/29/5 ogłoszony w

„Gazecie Lwowskiej“ Nr. 22 z 26 stycznia 1929 przedłuża się na dalsze sześć miesięcy.

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, dnia 12 października 1929. 10249

T. 361/28. Izak Parnes, syn Schajego z Czortkowa starego, wyjechał przed 20 laty do Ameryki i ślad po nim zaginął. Wydaje się wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 września 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 30 sierpnia 1929. 10260

T. 156/29. Ilko Holodryga, syn Jana z Polowice, żołnierz byłej armji ukr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 10 maja 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 4 października 1929. 10261

T. 210/29. Michał Kril, syn Tymoftego z Mogielnicy, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 maja 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 14 października 1929. 10262

T. 217/29. Piotr Baran, syn Wasyla z Bazaru, żołnierz byłej armji austr. został zabity 1914. Celem udowodnienia zasługi śmierci, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 1 lutego 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 7 października 1929. 10263

T. 244/29. Tomasz Wiwczar s. Ignacego z Zazuliniec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się przeto wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 1 marca 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 14 sierpnia 1929. 10264

T. 242/29. Onufy Jagnycz, syn Jana z Sadek, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brunsteina, adw. w Czortkowie do dnia 10 kwietnia 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 17 września 1929. 10265

T. 257/29. Mikołaj Harasymów, syn Jurka z Iwanhowa, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 marca 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 29 sierpnia 1929. 10266

T. 260/29. Oleksa Hnatiuk, syn Jana z Nagórzan, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 10 maja 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 4 października 1929. 10267

T. 282/29. Teodor Masyk, z Bilcza złotego, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 10 maja 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 4 października 1929. 10268

T. 283/29. Teodor Dubyna, z Bilcza złotego, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 10 maja 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 4 października 1929. 10269

T. 290/29. Wincenty Łęczyński z Torskiego, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 10 maja 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 4 października 1929. 10270

T. 293/29. Antoni Melnyk, syn Andrzeja z Uhrnyra, wyjechał przed 30 laty do Ameryki i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 1 listopada 1930.

Sąd okręgowy.

Czortków, 7 października 1929. 10271

T. 124/29/5. Władysław Marynowski z Rychcic, pow. Drohobycz, wydalili się z gminy Rychcice i od 1914 roku nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i Józefowi Soja w Stryju, Olszyna wiadomości o powyższym wymienionym, Sąd na ponowną prośbę po roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 18 września 1929. 10178

T. IV. 3/29/4. Edykt. Franciszek Zastawny, syn Jana i Elżbiety, urodzony dnia 26 października 1898 r. w Kamienicy górnej (powiat Pilzno) jako kanonier 4 baterji 17 pułku artylerji górskiej austr. miał ponieść śmierć bohaterską w dniu 25 lub 26 października 1918 r. na froncie austr.-włoskim. Celem ustalenia dowodu tej śmierci ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie Sądowi wiadomości w ciągu trzech miesięcy, licząc

skiej“ poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydz. cywilny IV.

Jaśło, 28 stycznia 1929. 10154

#### ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. A. C. 208/nazw.

We Lwowie, dnia 29 listopada 1929.

#### O G Ł O S Z E N I E.

Roza Aszkenazy, córka Judy Messinera i Frimety z domu Krieser, urodzona w Nowym Sączu dnia 5 lipca 1882 roku, zamieszkała w Wanne - Eickel wniosła prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska „Aszkenazy“ na nazwisko „Schutzmann“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/10 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10256

ZA WOJEWODĘ:

(—) Kwaśniewski w. r.  
Naczelnik Wydziału.

#### O G Ł O S Z E N I E.

Feliks Gierman, syn Leonarda i Józefy, urodzony 26 października 1901 r., zam. we wsi Wola-Folwark, pow. płońskiego, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Gierman“ na nazwisko „Gałczyński“ lub „Nowicki“.

Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24/10 1919 (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478) oraz rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z 11/10 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 93 poz. 828) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10257

(—) A. Marczewski  
Naczelnik Wydziału.

#### Wydział Powiatowy w Żydaczowie

L. 3858/29

Żydaczów dnia 24 listopada 1929

#### O G Ł O S Z E N I E.

Dnia 18 grudnia 1929 odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Żydaczowie o godzinie 11-tej przedpołudniem

#### przetarg publiczny na sprzedaż drzewostanu

składającego się z buka, grabu i dęba w wieku buk i grab do 70, dąb do 100 lat w lesie gminy Sulatycze, położonego 16 km od stacji kolejowej Kochawina-Hnidzyczów linii Chodorów-Stryj.

Cena wywołania oznaczona na kwotę 61.395 zł. wadium wynosi 6.139 zł. 50 gr. Szczegółowe warunki sprzedaży są do przejrzania w Urzędzie gminnym w Sulatyczach i w Wydziale powiatowym w Żydaczowie.

Oferty pisemne, zawierające oświadczenie oferenta, że warunki sprzedaży są mu znane i że warunkom tym bez zastrzeżeń poddaje się, zaopatrzone w przepisane wadium, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Żydaczowie do dnia 18 grudnia 1929 godziny 10-tej przedpołudniem.

PRACOWNIA RUSZNIKARSKA i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego l. 2, wykonuje wszelkie reperacje pod gwarancją. 9332-10

NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY udziela lekcji matematyki i fizyki uczniom gimnazjalnym wszystkich klas po przystępnych cenach, ręką za wyniki. — Dla niezamierzonych lekcje zbiorowe. — Informacji udzieli z grzeczności: Firma AUTOMOTEUR, Lwów, Sapichy 34, telefon Nr. 72-63. 04

#### Dr. BRONISŁAW OW CZARSKI

przyjmuje w chorobach wewnętrznych od 10-12 i 5-6. Lwów — Piekarska 39. 9667-3  
Telefon 12-27.

ZAKŁAD techniczno-dentystyczny FRANCISZEK ROSYK Lwów Staszica 8 I p. — Telef. 67-02

PRZECZYTAJ! Parowa naprawa śniegowców i kaloszy oraz obuwi na gumowych podszewkach naprawia gumą indyjską za pomocą aparatu zacharowanego. Uwaga na adres: Piotr Srokowski — Gródecka 29. Sklep z frontu a nie w podwórzu. 9419-10

NOWO OTWARTY CENTR. BAZAR PRZEMYSŁU i Ludowego we Lwowie PLAC SMOLKI 3. — Kilimy w w. wyborze dyki i chodniki, wyroby tkackie i oddział GRÓDECKA 58. — Stała Wystawa Wyrobów Ludowych. — Prosimy obojętnie bez obowiązku kupna. — Koszykarskie, drzewne, alabastr. i Olbrzymi wybór.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 lamowej w nadsyłanych nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i psiki na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kłpno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 500 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 300 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorażczyzna 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na użytek pocztowy opłacony 1929 r.